



Niestosowane Przykazanie?

„Dziesięć słów” (4)

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić” – 2 Mojż. 20:8.

Do tego przykazania nie stosują się chrześcijanie z wyjątkiem Adwentystów Dnia Siódmego i jeszcze może jakichś małych grup chrześcijańskich.

Chrześcijanie nawet nie cytują go dokładnie, zastępując często słowami: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, mając tu na uwadze niedzielę, a nie sobotę.

Rozmawiałem kiedyś z adwentystą, który zapytał mnie, czy przykazania (Dekalog) nas obowiązują. Powiedziałem, że tak. Wtedy on odczytał mi czwarte przykazanie i zapytał, dlaczego nie święcimy soboty. Nie umiałem mu na to odpowiedzieć, czułem, że wpadłem w jakąś pułapkę, a uczciwość podpowiadała mi, że on ma rację.

Aby nie znaleźć się w podobnej sytuacji, należy sobie odpowiedzieć na parę pytań natury ogólnej, dotyczących dekalogu.

1. Komu był dany dekalog? (Żydom czy chrześcijanom)
2. Czy dekalog był częścią Zakonu?
3. Czy Zakon obowiązuje chrześcijan?

Dopiero tak postawione pytania dadzą nam możliwość popatrzenia na problem sabatu w odniesieniu do chrześcijan. Wielu chrześcijan byłoby zaskoczonych, że Dekalog był dany Żydom, że jest zapisany w Torze, a nie w Nowym Testamencie. Jest to chyba jedyny fragment Starego Testamentu, który tak mocno przyswoili sobie chrześcijanie.

Otóż odpowiedź, jakiej powinienem być udzielić adwentyście, gdy zapytał, czy obowiązuje nas Dekalog, powinna brzmieć: „Nie”. Takie postawienie sprawy zwykle szokuje moich rozmówców, zwykle boimy się tak odpowiedzieć. Odbieramy to w ten sposób, że gdy mówię, iż Dekalog nas nie obowiązuje, to znaczy, że wolno kraść, zabijać, cudzołożyć itd.. Tak też nie należy tego rozumieć.

Pan Jezus cały Dekalog zawarł w dwóch przykazaniach: „*Będziesz miłował Pana Boga swojego z całego serca swojego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się*

cały zakon i prorocy” – Mat. 22:37-40.

I to przykazanie nas obowiązuje. A jeśli tak, to nie tylko nie będziemy kraść, cudzołożyć, zabijać, ale również nie będziemy mieć innych bogów obok Boga Jahwe. Nie będziemy brali Jego imienia nadaremno ani nie będziemy czynili żadnych podobizn, aby się im kłaniać i służyć.

Musimy odpowiedzieć jasno, że Zakon dany Żydom nie obowiązuje nas, chociaż był doskonały i był dany jako przymierze wieczne – 2 Mojż. 31:14-17. Tak samo nie obowiązuje nas obrzezka, która również została dana jako przymierze wieczne – 1 Mojż. 17:10-13. Apostoł Paweł wyraźnie tłumaczy: „*Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swymi wymogami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża. Rozbił nadziemskie władze i zwierzchności i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi. Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu. Wszystko to są cienie rzeczy przyszytych, rzeczywistością natomiast jest Chrystus*” – Kol. 2:14-17.

„*Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą, lecz wiara, która jest czynna w miłości*” – Gal. 5:6.

Tej problematyce, tj. przestrzeganiu Zakonu i obrzezki przez chrześcijan, poświęcony był zjazd braci w Jerozolimie, opisany w 15. rozdziale Dziejów Apostolskich. Jeśli Dekalog był częścią Zakonu, to również Dekalog nas nie obowiązuje. Nie można przez to powiedzieć, że Dekalog czy Zakon były złe. W Zakonie są zapisane przepisy, które popiera współczesna nauka, a zwłaszcza: lekarze, dietetycy, ekologowie itp.. Ale trzeba zauważyć, że dzisiaj chrześcijanie się do nich nie stosują: np. spożywają wieprzowinę, mięso z zająca, nie przestrzegają lat sabatowych, jubileuszy itp.. Nie stosują również chrześcijanie takich kar, jakie przewidywał Zakon np. za cudzołóstwo, nieprzestrzeganie sabatu, homoseksualizm, za co obowiązywała kara śmierci.

Jeśli popatrzymy na podział przykazań w Dekalogu, to zobaczymy, że pierwsze trzy przykazania dotyczą Boga. Od piątego do dziesiątego przykazania dotyczą bliźniego. Przykazanie czwarte nie dotyczy ani Boga, ani bliźniego. Przykazanie to dane było Żydom, aby każdy siódmy dzień poświęcony był Bogu. Dlatego Żydzi nie mogli w sabat wykonywać żadnej pracy.

Z praktyki wiemy, że wykonując jakąkolwiek pracę –



fizyczną lub umysłową – nasz umysł mniej lub bardziej będzie w nią zaangażowany. Sabat był dany po to, aby ten dzień poświęcić całkowicie Bogu. Niewykonywanie żadnych prac miało spowodować to, że cały umysł mógł być skoncentrowany na sprawach dzisiaj nazywanych duchowymi. Mógł być zatem zaangażowany w sprawy Boże.

Myślę, że możemy z tego wyciągnąć wniosek dla nas, abyśmy mogli również jeden dzień w tygodniu poświęcić całkowicie – na ile jest to możliwe – Bogu. A więc starajmy się również nie wykonywać żadnej pracy, a jedynie poświęcić taki dzień Bogu. Jest rzeczą zastanawiającą, że siedmiodniowy cykl zachowują dzisiaj żydzi, chrześcijanie i muzułmanie, chociaż każdy święci inny dzień tygodnia.

Dlaczego nie święcimy sabatu?

- Pierwszy powód już przytoczyłem. W Liście do Kolosan 2:14-17 apostoł Paweł pisze, że sabat był cieniem rzeczy przyszłych i nikt nie powinien nas sądzić z powodu święta lub sabatu.

- Drugi to znaczenie słowa SABAT (odpocznienie lub odpoczynek). Apostoł Paweł tłumaczy to w Liście do Hebrajczyków: „*Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy*” – Hebr. 4:3. „*A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich*” – Hebr. 4:9,10.

Figura przestaje być aktualna w momencie jej wypełnienia. Np. z chwilą śmierci Pana Jezusa jego uczniowie nie mieli już obchodzić żydowskiej Paschy, ale pamiątkę śmierci Pana Jezusa. (Ponieważ baranek wielkanocny

symbolizował Pana Jezusa – 1 Kor. 5:7.) Tak samo jest z sabatem, ci, którzy weszli już do odpocznienia, świętują już „rzeczywisty sabat”.

- Trzeci powód to postawa Pana Jezusa.

Opisane wydarzenia przez Ew. Mateusza 12:1-13 pokazują, że Pan Jezus nie tylko nie zabraniał rwać kłosów w sabat, ale również w sabat uzdrowił człowieka. „*Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu*” – Mar. 2:27,28.

W słynnym kazaniu na górze, opisanym przez Ewangelię Mateusza w rozdziałach piątym do siódmego, Pan Jezus powołuje się na przykazania z Dekalogu. Nie tylko ich nie zmienia, ale zaostrza, wskazując na ducha Zakonu, a nie tylko na literę. Ciekawe jest, że wśród wymienianych przykazań nie ma odwołania do sabatu.

Trzeba dodać, że ustanowienie niedzieli „dniem świętym” przez chrześcijan nie ma mocnego potwierdzenia biblijnego. Odbywa się to na pamiątkę zmartwychwstania Pana Jezusa (Jan 20:1,15). Pierwsi chrześcijanie spotykali się codziennie w świątyni (Dzieje Ap. 2:46).

Ze względów wymienionych powyżej nie przywiązujemy szczególnej wagi do dnia, w którym spotkamy się na nabożeństwie. Ważne, żeby na wzór sabatu można było ten dzień całkowicie poświęcić Bogu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to mogła być również sobota.

Ciechanowski Jan
R-
„Straż”